

Przegląd wybranych czasopism zagranicznych

Kanstantsin Dzehtsiarou, *Reforming the Election Process of Judges of the European Court of Human Rights* (Reforma procesu wyboru sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka), „European Convention on Human Rights Law Review” 2023, no. 4(3), s. 231–239, <https://doi.org/10.1163/26663236-bja10069>

Prezentowany tekst dotyczy sądownictwa międzynarodowego – Autor przedstawia wybrane aspekty reformy procesu wyboru sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC, Trybunał) w Strasburgu. Tematyka ta jest wciąż aktualna, podczas wykonywania obowiązków służbowych sędziowie międzynarodowi odgrywają bowiem kluczową rolę w zapewnianiu ochrony praw człowieka. Warto wskazać, że zasady dotyczące wyboru sędziów, nie tylko ETPC, ale wszystkich stałych sądów międzynarodowych, są przedmiotem zainteresowania zarówno państw, jak i opinii publicznej.

Tytułową materię Autor podzielił na trzy zasadnicze części poświęcone kolejno: (1) rozważaniom dotyczącym aktualnego składu Trybunału w odniesieniu do płci i doświadczenia zawodowego sędziów oraz niektórych reform procesu wyboru sędziów (szczególnie biorąc pod uwagę opóźnienia w tym procesie), (2) stabilności i przewidywalności krajowych procedur wyboru i (3) przejrzystości rozmów kwalifikacyjnych w Strasburgu.

Odnośnie do składu Trybunału K. Dzehtsiarou wskazuje, że sędziowie są ludźmi mającymi różne doświadczenie życiowe, poglądy polityczne, wykształcenie czy pochodzenie. Wszyscy jednak powinni mieć jedną cechę wspólną – muszą być czołowymi niezależnymi ekspertami w dziedzinie praw człowieka. Wynika to z faktu, że to właśnie oni podejmują kluczowe decyzje i są postrzegani jako reprezentanci ETPC. W konsekwencji ich niezależność, kompetencja i wiarygodność mają fundamentalne znaczenie dla jakości, autorytetu i legitymizacji Trybunału. Taka argumentacja jest słuszna. Zapewnienie maksymalnej niezależności sędziów Trybunału musi mieć miejsce w aspekcie oddzielenia zarówno organizacyjnego, jak i funkcjonalnego od państw członkowskich, organizacji międzynarodowych oraz od organów tych organizacji, w taki sposób, by zagwarantować sędziom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i wyrokowania.

W dalszej części swoich rozważań Autor odniósł się personalnie do składu osobowego ETPC. Podkreślił, że spośród 46 sędziów Trybunału najdłużej urzędującym jest sędzia K. Wojtyczek z Polski, który w chwili pisania tekstu (27 lipca 2023 r.) zasiadał w Trybunale 11. rok. Tak długa kadencja sędziego Wojtyczka wynika z faktu, że władze polskie nie przedstawiły odpowiedniej listy trzech kandydatów. Ponadto Autor zwraca uwagę na problem nieustannego braku równowagi płci w składzie sędziowskim (30 mężczyzn i 16 kobiet). Wysuwa w tym względzie postulat *de lege ferenda* konieczności zintensyfikowania wysiłków na rzecz parytetu płci w Trybunale.

Na podstawie przeprowadzonej analizy życiorysów sędziów ETPC Autor przypomina, że przed wyborem na sędziów Trybunału pełnili oni różne funkcje – od

sędziów i pracowników naukowych po dyplomatów, zajmowali także stanowiska rządowe i inne. W składzie osobowym w 2023 r. największy odsetek stanowili sędziowie. Najczęstsza droga do objęcia funkcji sędziego ETPC prowadzi przez najwyższe krajowe sądy konstytucyjne lub stanowisko profesora uniwersyteckiego. K. Dzehtsiarou słusznie wskazuje, że sędziowie Trybunału tworzący skład orzeczniczy powinni mieć różne rodzaje kompetencji, umiejętności i doświadczenia zawodowego. W konsekwencji pożądanym jest, aby osoby wskazywane przez państwa jako kandydaci na sędziów miały różnorodne doświadczenie zawodowe.

W kwestii procesu wyboru sędziów Autor odnosi się do jego trzech aspektów, tj. opóźnień związanych ze zgłaszaniem nominacji przez państwa-strony Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stabilności i przewidywalności procedur krajowych oraz przejrzystości oceny kandydatów na sędziów ETPC.

Nawiązując do pierwszego z nich, wskazuje na ogólny problem z listami kandydatów na sędziów oraz na możliwość ich odrzucania przez Panel Doradczy, co w konsekwencji powoduje opóźnienia w mianowaniu nowych sędziów. Na przykładzie Ukrainy zauważa, że państwa borykają się z problemem przedstawiania list kandydatów spełniających wymagane kryteria. Stwierdza konieczność zachęcania państw do składania list kandydatów w terminie, tym bardziej, że Komisja Wyboru Sędziów na bieżąco aktualizuje harmonogram dotyczący przedstawiania list krajowych, więc termin zgłoszenia jest znany z góry.

Autor zgłasza postulat, by wprowadzić sankcje finansowe za opóźnienia państw w przekazywaniu list, ale jednocześnie wskazuje, że pomysł ten w praktyce może nie uzyskać poparcia Komitetu Ministrów Rady Europy. Trafnie podkreśla, że reformy powinny przede wszystkim dotyczyć krajowych procedur wyboru kandydatów na sędziów. Krajowa procedura wyboru obejmuje dużą liczbę potencjalnych kandydatów, a Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wybiera sędziego z listy narodowej przedstawionej przez rząd państwa członkowskiego. Największe wyzwania krajowego etapu wyboru wiążą się m.in. z brakiem jasnych kryteriów mianowania członków krajowych komisji selekcyjnych. Biorąc pod uwagę wieloletnie doświadczenie Rady Europy dotyczące procedury wyboru sędziów Trybunału, należy jasno wskazać, że organizacja ta mogłaby potencjalnie oferować państwom-stronom Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności usługi konsultacyjne i doradcze w zakresie wyboru kandydatów. Wówczas w ramach takiego doradztwa mógłby zostać uruchomiony proces nadzoru nad procedurami krajowymi.

Kolejnym postulatem dotyczącym zmian w procedurze wyboru sędziów strasburskich jest utworzenie sieci krajowych organizacji pozarządowych, które mogłyby przyjrzeć się procesowi nominacji kandydatów. Sieć ta mogłaby funkcjonować analogicznie jak Europejska Sieć dotycząca wdrażania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pomysł ten należy uznać za słuszny, ponieważ w ramach krajowych procedur wyborczych, nawet w ugruntowanych demokracjach, kandydatów na sędziów wybiera się nie ze względu na odpowiednie kwalifikacje, lecz polityczną lojalność wobec rządu. Zatem należy zgodzić się, że to nie rządy, ale niezależne od nich organy czy instytucje powinny proponować kandydatów w ramach powszechnej rekrutacji opierającej się na przejrzystych zasadach.

Podsumowując swoje rozważania, Autor zaznacza, że skład sędziowski Trybunału ma wpływ na jego autorytatywność i funkcjonowanie. Fundamentalne znaczenie

dla skuteczności organu ma więc wybór najlepszych prawników do składu orzekającego. Zdaniem K. Dzehtsiarou przez lata w ETPC zasiadali najlepsi prawnicy, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by udoskonalić proces wyborczy, czyniąc go choćby bardziej przejrzystym, a przy doborze kandydatów zwracać uwagę na parytet płci oraz wykształcenie zawodowe sędziów. W tym celu Rada Europy powinna podjąć współpracę z państwami członkowskimi.

Realizacja postulatów wskazanych przez Autora zapewne przyczyniłaby się do zmniejszenia krytyki procesu wyboru sędziów oraz jego wyników za brak jasnych zasad i niedostateczny wpływ społeczeństwa na wybór kandydatów, którzy zdaniem wielu osób nie są sędziami niezależnymi.

*Anna Dąbrowska**

<https://doi.org/10.14746/spp.2024.2.46.9>

* Casimir Pulaski University of Radom, Poland | Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego, Polska, <https://orcid.org/0000-0001-7843-3816>, e-mail: anna.dabrowska@uthrad.pl.